

Parafia Ewangelicko-Reformowana



w Belchatowie

ul. Okrzei 1
97-400 Belchatów
tel./fax +48/44/632-17-89

Proboszcz: ks. bp Marek Izdebski
e-mail: marek.izdebski.ref@gmail.com

Nabożeństwa niedzielne odbywają się o godz. 9³⁰

Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się we wtorki i środy

Spotkania młodzieży odbywają się w środy

Lider młodzieży: Adrian Matys

e-mail: mlodziez.belchatow@reformowani.pl

Ośrodek Profilaktyki i Rozwoju Osobowości

ul. Okrzei 1

97-400 Belchatów

tel. 44/632-70-90

Konto bankowe parafii

74 1020 3958 0000 9702 0070 0

PKO BP Belchatów

Nabożeństw w kaplicy szpitala w Belchatowie

Odbywają się w 1 i 3 środę miesiąca o godz. 18⁰⁰

Parafia Ewangelicko-Reformowana

w Kleszczowie



ul. Słoneczna 4
97-410 Kleszczów
tel./fax +48/44/731-38-18;
tel. kom. 603-954-945
www.kleszczow.reformowani.pl
e-mail: kpgkleszczow@interia.pl

Proboszcz: ks. Krzysztof Góral

Nabożeństwa niedzielne odbywają się o godz. 11⁰⁰

Szkoła Niedzielną - dla grupy najmłodszej i przedszkolnej

- po nabożeństwie (oprócz świąt i ferii)

Lekcje religii:

- grupa przedszkolna - poniedziałki o godz. 16⁴⁵

- grupa pokonfirmacyjna - poniedziałki o godz. 17³⁰

Kółko muzyczne - poniedziałki o godz. 19³⁰

Spotkania młodzieży - w poniedziałki godz. 18³⁰

Lider młodzieży: Mateusz Kacprzyk

e-mail: mlodziez.kleszczow@reformowani.pl

NIP 769-19-63-123 Regon 590347324

Konto bankowe parafii

72 8978 0008 0005 6430 2000 0010

Bank Spółdzielczy w Kleszczowie

Parafia Ewangelicko-Reformowana

w Żelowie



ul. Sienkiewicza 14a
97-425 Żelów
tel./fax +48/44/634-10-53, 634-20-60
www.zelandia.pl

Proboszcz: ks. Tomasz Pieczko

tel. kom.: 791-040-503

e-mail parafii i pastora: per@zelandia.pl

Nabożeństwa niedzielne - godz. 10⁰⁰

Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii (prowadzi ks. Tomasz Pieczko):

wtorek: kl. „0” i 1 - godz. 13¹⁵-14¹⁵

kl. 2 szk. podst. - godz. 14⁴⁵-16¹⁵

kl. 3 gimnazjum godz. 16²⁰-17⁵⁰

środa: kl. 3 i 4 szk. podst. - godz. 14⁰⁰ - 15³⁰

kl. 5 i 6 szk. podst. - godz. 15³⁰ - 16⁴⁵

Piątek: kl. 1 i 2 gimnazjum - godz. 15³⁰ - 17⁰⁰

liceum - godz. 17⁰⁰ - 18³⁰

Grupa dziecięca języka francuskiego: piątek: godz. 14⁴⁵

Grupa wokalna pod dyktando Krzysztofa Wodzyńskiego

- zgodnie z ustalonym na bieżąco planem

Rodzinny sport - wtorki - 19³⁰ - 21⁰⁰

Sala Gimnazjum w Łobudzicach.

Próba zespołu „Żelowskie Dzwonki”:

- w soboty o godz. 9⁰⁰-11³⁰ (grupa starsza)

- w soboty o godz. 11³⁰-12³⁰ (klasy 4-6 SP)

- w soboty o godz. 12³⁰-13³⁰ (klasy 1-3 SP)

Spotkania młodzieży - sobota godz. 18⁰⁰

Spotkania małżeństw - zgodnie z ustalonym na bieżąco planem

Studium biblijne - w czwartki o godz. 17⁰⁰

Royal Rangers (skauting chrześcijański):

Piątek: godz. 17⁰⁰- zastęp chłopców

Sobota: godz. 13³⁰- zastęp młodsi

Sobota: godz. 17⁰⁰- zastęp dziewcząt

Kancelaria parafialna

czynna codziennie w godz. 7³⁰-15⁰⁰

e-mail: kancelaria@zelandia.pl

Konto bankowe Parafii

40 8965 1018 2002 0070 0144 0001

Bank Spółdzielczy w Żelowie

Ewangelickie Duszpasterstwo

Chorych Szpitala Wojewódzkiego w
Belchatowie

Nabożeństwa w kapicy szpitalnej, ze szczególną

Modlitwą za chorych, w 1 i 3 środę miesiąca, o

godz. 18⁰⁰

Pastor jest do dyspozycji osób chcących spotkać się, porozmawiać:

- w 1 i 3 środę miesiąca, w kapicy szpitalnej,
od godz. 17¹⁵ do 18⁰⁰

- oraz na indywidualne wezwanie telefoniczne

Kontakt:

Ks. Tomasz Pieczko, proboszcz parafii

Ewangelicko-Reformowanej w Żelowie

adres: ul. Sienkiewicza 14a

97- 425 Żelów

tel: +48/791-040-503

mail: per@zelandia.pl

Miesięcznik Parafii Ewangelicko - Reformowanych

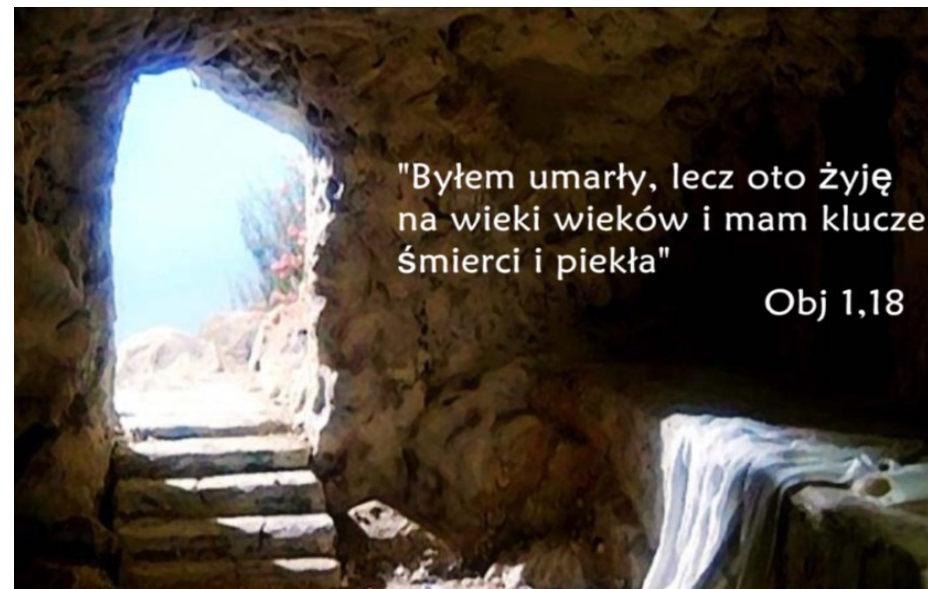


NOWINY

Rok VI - Nr 2 (52)

Belchatów - Kleszczów - Żelów

Marzec 2015



Życzenia Wielkanocne

Siostry i Bracia, Drodzy Czytelnicy „Nowin”!

Niech radość Wielkanocy napelni Wasze serca nadzieją i obfitością łask od Chrystusa, który powstał z martwych. Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napelni Was spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość, albowiem radosny nam czas nastał, Chrystus bowiem śmierć pokonał. Weselcie się więc i z ufnością patrzcie w przyszłość. Niech Pan zsyła na Was łaski i wnosi szczęście do Waszego rodzinnego życia.

ks. bp Marek Izdebski, ks. Krzysztof Góral, ks. Tomasz Pieczko



NOWINY

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Reformowanych
Belchatów-Kleszczów-Zelów

Redakcja lokalna:

Belchatów: ks. bp Marek Izdebski, tel. 606-128-037

marek.izdebski.ref@gmail.com

Kleszczów: ks. Krzysztof Góral, tel. 603-954-945

kpgkleszczow@interia.pl

Żelów: ks. Tomasz Pieczko, tel. 791-04-05-03

per@zelandia.pl

Druk:

Parafie Ewangelicko - Reformowane

W Belchatowie, Kleszczowie i Żelowie

Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

PAN ZMARTWYCHWSTAŁ!

Take jest zwiastowanie Paschalne - co roku - w Święta Wielkiej Nocy, w święto Zmartwychwstania. Zastanówmy się, jaki jest sens tego zwiastowania dla nas; sens jaki Bóg chciał nam przekazać w swoim Słowie.

Nowy Testament wyraża naukę o Zmartwychwstaniu poprzez dwa podstawowe obrazy:

1. najpierw niewiasty i uczniowie znajdują pusty grób,
2. a następnie spotykają Chrystusa, który zmartwychwstał i jest obecny pośród nich, w rozumieniu ludzkim na sposób bardzo dziwny, a pomimo to rzeczywisty.

On, Jezus Chrystus został zabity, ale został wzbudzony z martwych, zmartwychwstał!

W Ewangeliach wspomnienie pustego grobu oznacza i podkreśla zmartwychwstanie cielesne. To nie mit, czy „zmartwychwstanie symboliczne”. To jednak tylko część tego, co Ewangelie i Nowy Testament chcą nam przekazać w związku ze Zmartwychwstaniem. Zmartwychwstanie zawiera głęboką naukę o człowieku i jego życiu: oto człowiek jest ciałem i duchem. Ciałem i duchem, które Bóg może, jak swego Syna, wskrzesić z martwych; może wskrzesić z martwych jego ciało i ducha.

Można byloby powiedzieć: to niemożliwe. Człowiek zmarły nie powraca do życia. Jeżeli ktoś umarł, oznacza to zgodnie z naszym powszechnym doświadczeniem, że jego życie jest skończone, że ono nie może powtórnie rozpocząć się.

Nowy Testament mówi nam jednak z całą prostotą: czy wierzysz w Chrystusa żyjącego? Jeśli tak, to to, co zgodnie z naturą tego świata jest niemożliwe, stanie się możliwe dzięki Temu, który jest Wszechmocny - dzięki Bogu Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego.

Taka jest nauka Nowego Testamentu, którą możemy oczywiście odrzucić. Jesteśmy wolni aby to zrobić, ale nie wolno nam jej modyfikować i uważać, że Pismo mówi coś innego, tylko dlatego i wtedy, gdy nie chcemy go przyjąć. Można przyjąć, bądź odrzucić przesłanie Boże, ale nie wolno go zmieniać!

Jest jeszcze inna możliwość: jeśli znajdziemy się w sytuacji trudności w wierze, mając trudność z akceptacją prawdy o Zmartwychwstaniu, to zamiast modyfikować przesłanie paschalne, prosimy Boga, aby dał nam tę wiarę, obdarzył nas ją przez swojego Ducha Świętego!

Zmartwychwstanie, w swojej istocie, jest najwspanialszym prezentem jaki – wzbudzając z martwych swego Syna – Bóg mógł nam ofiarować.

Jezus Chrystus oddał się za nas na Krzyżu, dla nas też są owoce odkupienia przez Krzyż. Niemniej, owoce te są wyrażone, podkreślone i uwierzytelnione niejako przez Jego Zmartwychwstanie.

Przyjrzyjmy się zatem, jakie korzyści ów Boży dar dla nas (przez Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa) wnosi w nasze życie.

1. Przyjrzyjmy się temu, co teologia nazywa „sprawiedliwością”, która została dla nas nabyta. Oznacza to, że dotąd nie byliśmy przed Bogiem zasługujący na Jego łaskę, ale takimi możemy się stać.

Dawno temu w Izraelu panował król Achab, który po ślubie z księżniczką Izebel odwrócił się od Boga. Zaczął czcić wielką figurę, którą nazwano Baal. Klękano i modlono się do tej figury, a kapłanom rozkazano składać przed nią ofiary. Prawie wszyscy izraelici posłuchali rozkazu królewskiego i zapomnieli o Panu Bogu. Stracili oni jednak spokój i szczęście.

Nie trzeba było wiele czasu, by zostali ukarani za swoje nieposłuszeństwo wobec Boga. Pewnego dnia przed tronem króla Achaba pojawił się biedny nieznajomy, nosił długi płaszcz, przepasany na biodrach skórzanym pasem. Powiedział do króla: *Jestem Eliasz, prorok, sługa Boga Jedyneho. To On przysłał mnie bym zapowiedział, że spotka cię kara za twoje grzechy. Odtąd przestaną padać deszcze i nawet kropla rosy nie spadnie na ziemię do czasu, aż znowu nie będę z tobą rozmawiał.*

Nikt nie wierzył Eliaszowi, sam Achab wyśmiał go. Jednak dni mijały, a deszczu nie było. Mijały tygodnie, a deszczu nie było. Codziennie świeciło słońce, wypalając ziemię swym żarem. Wszystko schło, nie było zboża na chleb, brakowało jedzenia. Dopiero wtedy król przeraził się nie na żarty. Zrozumiał, że Eliasz mówił prawdę. Król Achab zrzucił winę za suszę na Eliasza, kazał go schwytać i przyprowadzić do siebie. Żołnierze szukali go wszędzie, ale nigdzie nie mogli go znaleźć, gdyż Eliasz był daleko w górach, gdzie Bóg kazał mu się ukryć.

Bóg opiekował się nim. Eliasz nocą spał w pieczarze, a gdy chciało mu się pić brał wodę ze strumienia. Codziennie też Bóg zsyłał mu jedzenie - przynosiły mu pożywienie kruki, takie duże czarne ptaki. Eliasz był pod opieką Bożą, gdyż był wiernym i oddanym sługą Bożym

Po bardzo długim czasie musiał jednak Eliasz opuścić swoją kryjówkę. Bóg nakazał mu wędrowkę do bardzo odległego miasta. Prorok spotkał tam kobietę, która zbierała chrust. Poprosił ją o wodę, gdyż był bardzo spragniony. Kobieta zgodziła się podzielić wodą. Jednak gdy Eliasz poprosił ją o kawałek chleba, ta odmówiła, gdyż miała już tylko ostatnią miarkę mąki i trochę oliwy na ostatni chleb dla siebie i syna.

Poszli jednak do domu kobiety, gdzie przygotowała ona ostatni placek dla siebie, syna i przybyłego gościa. Gdy wysypała całą mąkę i wylała całą oliwę ze zdziwieniem zaobserwowała, że w miarce znowu pojawiła się mąka, a w bańce oliwa. Kto je napelnił? Eliasz mówił prawdę, Bóg się nimi zaopekujuje i aż do momentu, gdy spadnie deszcz nie branie im jedzenia. Eliasz zamieszkał w domu kobiety, a Pan Bóg czuwał nad nimi.

Pewnego dnia syn kobiety ciężko zachorował i zmarł. Eliaszowi zrobiło się bardzo żal kobiety i modlił się gorąco, prosząc Boga, by Ten przywrócił chłopca do życia. Bóg wysłuchał modlitwy swego sługi. W pewnym momencie chłopiec zaczął oddychać, otworzył oczy i podniósł głowę. Eliasz odprowadził chłopca do matki, a ta uwierzyła, że Eliasz jest prorokiem, sługą Boga Żywego.

Krótką sentymentalna podróż do „języka czeskiego”:

Paci, paci

Paci, paci, pacičky, to jsou moje ručičky,
řapy, řapy, řapičky, to jsou moje nožičky.
Ručky, aby dělaly, nožky, aby běhaly,
očka, aby viděly, ouška, aby slyšely,
pusinka je na papání a nosánek na čmuhání.
Čmuchy, čmuchy, čmuchi!

ELIASZ—HISTORIA CZŁOWIEKA, KTÓRY BYŁ POSŁUSZNY BOGU

Ta nabyta nam „sprawiedliwość” nie jest czymś, co przysługiwałoby nam z mocy prawa wiecznego. Także to nie my ją zdobyliśmy, czy nabyli. To Jezus Chrystus zdobył, nabył ją dla nas. To dzięki Zmartwychwstaniu wiemy, że stan nasz może być zgodny z wolą Bożą, że nasze życie z Nim może być możliwe.

2. Zmartwychwstanie Chrystusa jest dla nas gwarancją, pewnością, że kiedyś i my także zmartwychwstaniemy do „chwalebego zmartwychwstania”, czyli w świecie, który nie będzie obciążony cierpieniem, nienawiścią, śmiercią.

Niezwykłe słowa, prawda? Oznaczają one jednak, że nasze życie, które tutaj na tej ziemi skończy się pewnego dnia, nie jest próżne i nie znika w nicości. Życie ludzkie jest wypełnione sensem i jest wezwane do zmartwychwstania.

Nie posiadamy jednak sami z siebie naszej zdolności do zmartwychwstania, podobnie jak nie jesteśmy panami naszej „sprawiedliwości”.

Jedna i druga są nam nabyte przez Chrystusa, którego Zmartwychwstanie jest jedyną ich gwarancją (On sam jest tego gwarantem!), ale gwarancją jakże wystarczającą.

Wszystkie ludzkie pretensje do nieśmiertelności byłyby iluzją, gdyby nie było gwarancji, jaką Bóg dał nam przez Zmartwychwstanie Chrystusa.

3. Już teraz zatem, tu i teraz, Zmartwychwstanie Chrystusa zapewnia nam nowe życie, które nie należy do nas, nie jest tworem wypracowanym przez nas samych.

Życie przeżywane w służbie Bogu, w sposób święty i zgodnie z Jego zamiarem jest naszym szczęściem, naszym prawdziwym życiem, życiem w naszym pełnym człowieczeństwie. Ale jest to życie, które tylko On sam może w nas wzbudzić. A ponieważ Chrystus zmartwychwstał, to w Nim i dzięki niemu to nowe życie jest nam ofiarowane tu i teraz.

Owocami Zmartwychwstania nie są zatem jakieś mgliste refleksje, jakieś bliżej nieokreślone pragnienia, czy jakieś wzbudzające poczucie radości emocje. Owocami Zmartwychwstania są fakty! W ten sposób lepiej możemy zrozumieć ważność Zmartwychwstania Chrystusa, który jest ich źródłem i gwarantem.

Paweł Apostoł pisze w I Liście do Koryntian, w rozdziale 15:

w.13 – *Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony;*

oraz w. 16 – *Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony.*

Inaczej mówiąc: ten, kto nie zrozumie nabytej dla nas przez Krzyż „sprawiedliwości”, Jego (Jezusa) Zmartwychwstania i ofiarowanego nam dzięki tym niezwykłym gestom Bożej miłości nowego życia, ten istotnie nie potrzebuje nic od Boga. Ale wtedy jest to największy dramat, jakiego człowiek może doświadczyć.

Chrystus jest krzewem winnym, a my jesteśmy węń wszczepieni, aby żyć!... Nie możemy żyć bez Niego, nie możemy bez Niego zmartwychwstać, a bez zmartwychwstania tylko śmierć jest naszym celem.

Zauważmy, że owoce Zmartwychwstania Chrystusa są takie same, jak owoce Jego śmierci.

Zmartwychwstanie nie jest zatem niczym innym, jak objawieniem tego, co przynosi nam śmierć

Chrystusa. Po Zmartwychwstaniu Chrystusa nie ma już śmierci, nie ma już królowania grzechu. Oczywiście, śmierć, grzech, diabeł nadal istnieją, ale już jako rzeczy zwyciężone.

Ich sytuacja jest porównywalna do sytuacji grającego w szachy, który już przegrał, ale jeszcze tego nie zauważył. Patrzy on na szachownicę i nie widzi, że gra jest już skończona. Usiłuje jeszcze ruszać tymi lub tamtymi figurami. Próbuje, pomimo, że już nie jest w stanie wygrać, że już naprawdę przegrał...

Taką jest sytuacja śmierci, grzechu i diabła: gra jest skończona, choć gracze jeszcze tego nie rozpoznali. Wierzą jeszcze (śmierć, grzech, diabeł...), że gra jeszcze może się toczyć. Ale jest ona skończona. Stary czas śmierci i grzechu przeminął i stara się jeszcze utrzymać pozory kontynuacji gry.

Paweł Apostoł pisze: Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe (2 Koryntian 5,17).

Takie jest światło Zmartwychwstania!

Można byłoby powiedzieć, że nic się nie zmieniło od czasów Zmartwychwstania Jezusa: ludzie umierają, walczą między sobą, grzeszą, szatan działa tak, jak poprzednio. Ale w świetle Zmartwychwstania, w świetle poranka paschalnego, taka idea okazuje się tylko smutną iluzją, najdramatyczniejszą pomyłką ludzką. Prawda jest inna: więzi demona (którymi wiązał świat) są zerwane. Taka oto jest prawda!

Zdarza się ludziom, że wyobrażają sobie, że wszystko to, co jest zapisane w Biblii, to tylko produkt duchowego entuzjazmu, podczas gdy to oni - odrzucając rzeczywistość Bożą - są prawdziwymi realistami, tymi, którzy znają życie, zło, a nawet śmierć.

Nie, wszystko jest odwrotnie! Poranek paschalny – Zmartwychwstanie - inauguruje nowy czas. Wraz z nim jest to całkowicie nowy początek dla całego świata, ale rozpoznany jeszcze w sposób całkowity tylko w Kościele. Czas, który inauguruje Zmartwychwstanie, jest zatem czasem Kościoła: to czas, który Bóg nam pozostawia, w swojej wielkiej cierpliwości, abyśmy rozważali te prawdy wiary, abyśmy je rozumieli i wierzyli; to czas, który Bóg dał ludziom, aby rozpoznać i przyjąć Jego zwycięstwo.

Jezus Chrystus jest podmiotem Zmartwychwstania. To On okazał się zwycięzcą i Jego zwycięstwo jest fundamentem naszej wiary. To nie nasza wiara jest bazą zwycięstwa.

Nasza wiara jest z Niego i w Nim. Nie znaleźlibyśmy nigdy w sobie samych tej siły, ani też „wiary”, aby „wytworzyć” zmartwychwstanie. A gdyby nawet tak było, to byłoby to właśnie przykładem naszego „entuzjazmu” i naszej pełnej niemocy iluzji.

Pamiętajmy prawdę najważniejszą: wiara nie jest jakąś ideą, myślą o Bogu. Wiara jest konsekwencją działania Boga w człowieku.

A Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest największym darem Boga pełnego miłości, który nigdy nie zapominał o swoim stworzeniu.

ks. Tomasz Pieczko

Może to być wiara, której źródłem jest grzech, która wyraża się w sercu świadomie odwróconym od Boga, i które otrzymuje dyrektywy od innego pana. Może to być też wiara niespokojnego serca, którego żaden „idol” nie jest w stanie zaspokoić, które szuka Boga, które może cierpieć Jego brak, ale wciąż nie znalazło pokoju i radości w Jezusie Chrystusie...

W niektórych środowiskach zbyt często mówiono, że wiara chrześcijańska jest darem Bożym, mówiąc o tym w taki sposób, jakby to był dar spadający na głowę bezpośrednio z nieba. Spowodowało to taki skutek, że niektórzy oczekują jej, jak oczekuje się deszczu z nieba, jak prezentu na jakieś święto. Zachowanie takie jest wygodne: pozwala niedowiarstwu przybrać się w szaty racji. To także dlatego tak wielu czuje się zagubionymi, bo oczekują pasywnie na otrzymanie wiary chrześcijańskiej i nie czynią nic, by ją mieć. Jest ogromną pokusą stwierdzenie, że człowiek ze swoją inicjatywą nie może, bo przecież mówi się tu o darze Bożym. Jest ogromną pokusą pchnięcie rozumienia tego twierdzenia do absurdu, niezgodnego ze Słowem Bożym! Taka postawa musi w naturalny sposób budzić tylko niepokój. A niepokój ten pochodzi z nieznamośności woli Bożej wobec nas, wobec każdego indywidualnie. Jaka jest wola Boża wobec nas? Czy istotnie jej nie znamy?

Czy zatem Chrystus myli się, kiedy zdecydowanie każe nam wierzyć: *Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierźcie ewangelii* (Marek 1,15).

Biblia uczy nas, że wiara jest darem, i że mamy oddać chwałę łasce; że dar się przyjmuje i że ma on być pochwycony aktywnie. Biblia uczy nas także, że Bóg używa różnych środków, aby nas obdarzyć swoimi darami, i że nigdy nic nie otrzymamy, jeżeli zignorujemy, zlekceważymy te środki Boże. Postuchajmy Apostoła Pawła: *Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje? A jak mają zwiastować, jeżeli nie zostali posłani? Jak napisano: O jak piękne są nogi tych, którzy zwiastują dobre nowiny! Lecz nie wszyscy dali posłuch dobrej nowinie; mówi bowiem Izajasz: Panie! Któż uwierzył zwiastowaniu naszemu? Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe* (Rzymian 10,14-17).

Wiara chrześcijańska nie spada z nieba jak deszcz. Przychodzi i pochodzi ona z tego co się słyszy - z głoszonego Słowa. To głoszenie Słowa, i nic innego, jest tutaj, na naszym świecie, źródłem wiary. Dlatego tak ważnym jest głoszenie Słowa. Dlatego tak ważnym jest słuchanie go, wierzenie w nie. To nie kwestia zasług. To nie kwestia dobrych uczynków, którymi mielibyśmy w jakiś sposób „przypodobać się” Bogu. On nas kocha niezależnie od naszych uczynków, a nawet - można byłoby powiedzieć - wbrew nim: *Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje* (1 Jana 3,16). Ale dał On nam, powierzył nam środek, instrument o niezwykłej wadze, o niezwykłej użyteczności: Słowo do głoszenia, słuchania i wierzenia. Niech zatem ci, którzy mają misję (powołanie) do głoszenia Słowa, niech czynią to z całą powagą ich wezwania. Niech wszyscy razem Słowa tego słuchają, studiują, wierzą w nie.

Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach (2 Piotra 1,19).

ks. Tomasz Pieczko

- wiara chrześcijańska. Ludzkość byłaby zatem podzielona na dwa obozy: pierwszy obóz tych, którzy nie mają wiary i drugi - obóz tych, którzy wiarę chrześcijańską mają.

Nie ma jednak nic bardziej niezgodnego z prawdą. W rzeczywistości, wiara pojmowana ogólnie (i nie tylko wiara nazywana „chrześcijańską”) nie jest przywilejem tylko pewnej grupy; nie jest też cechą jakiejś elity. Wiara jest funkcją istoty ludzkiej, funkcją witalną i nieoddzielną od człowieka, jakiegokolwiek byłoby jego wierzenia czy przekonania. Wiara jest wspólna wszystkim, tak złym, jak i dobrym, „wierzącym” i niewierzącym. Oczywiście, nie każdy człowiek ma wiarę chrześcijańską, ale każdy człowiek, kimkolwiek by on był, wierzy w jakiś sposób. „Niewierzący” nie jest w żadnym przypadku człowiekiem, który nie miałby żadnej wiary, ale to człowiek:

- którego wiara nie jest zorientowana w dobrym kierunku, na jedynego prawdziwego Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie,
- którego wiara błądzi i skręca w kierunku rzeczy wymaginowanych lub stworzonych; na to, co Biblia nazywa „idolami”.

Wiara osoby „niewierzącej” jest wiarą świecką albo apostazją. Ateista np. wierzy, twarzą jak stal, że Boga nie ma. Jest to pewność jego wiary, że Bóg nie istnieje, lub że nic nie powinno go z Bogiem łączyć; że Bóg nie ma nic do niego, i że on nie ma nic do Boga. Pomimo, że jest ona nie-chrześcijańska, wiara ta jest w nie mniejszym stopniu wiarą autentyczną, która kieruje i kontroluje wszystkie myśli, sentymenty, działania. Ateista nie żyje, jak tylko dla tego co widzi, dotyka i myśli, że wie. Odwraca on całe swoje życie od Boga...

Niemniej, ten, który sieje w ciele, zbierze także owoce ciała: *Nie błǳcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny (Galacjan 6,7-8).*

Jeżeli jest więc oczywistym, że każdy człowiek ma jakąś wiarę, nie należy zatem mówić o „mam wiarę” lub „nie mam wiary”. Należy raczej mówić o tej, czy innej wierze. O wierze, która kieruje się w tym, bądź innym kierunku... Wiara, nazywana wiarą chrześcijańską, jest wiarą tylko (w rozumieniu wyżej opisanym) jedną pośród wielu innych, która realizuje tę cechę wiary, przenikającej wszystkich, ale realizuje ją w bardzo określonym kierunku: czyni człowieka odmienionym i ożywionym; prowadzi go w kierunku życia. Wszystkie inne formy wiary, w odpowiadających im formach wyrazu, nie są niczym innym, jak tylko funkcją zdeformowaną i zdegenerowaną przez grzech. Nie mówmy zatem nigdy o tym, czy wiarę mamy, czy też jej nie mamy, ale mówmy o kierunku, w jakim ona zdąża; o rzeczach, osobach i ideach, na jakich ona się zatrzymuje, a które mogą być liczne. Może to być miłość samego siebie, ubóstwienie własnej osoby, rodziny, klasy społecznej, ojczyzny, rasy... Może to być wola skoncentrowana wyłącznie na sukcesie szkolnym, uniwersyteckim, czy zawodowym; na smaku życia, modzie, na zasadach tego świata, na kłamliwych słowach. Może to być miłość pieniądza, władzy, wszystkiego co daje poczucie pewności siebie, w tym także np. idee filozoficzne lub tzw. „naukowe” (redukujące wizję świata).

Ludzkość nie jest zatem podzielona na dwa obozy wiary. Wiary jest wiele, ale?...

Cel życia ludzkiego

Z Katechizmu Genewskiego (napisanego przez Jana Kalwina we wrześniu 1541, kiedy to wrócił on do Genewy):

1. *Minister (pastor) : Jaki jest główny cel życia ludzkiego?*

Dziecko: Jest nim poznać Boga.

2. *M.: Dlaczego tak mówisz?*

Dz.: Ponieważ On nas stworzył i umieścił na świecie, aby być uwielbionym w nas. Taką jest właśnie racja, abyśmy odnossili nasze życie do Jego chwały, ponieważ On jest jego początkiem.

3. *M.: I jakie jest najwyższe dobro ludzkie?*

Dz.: Takie samo.

4. *M.: Dlaczego nazywasz go najwyższym dobrem?*

Dz.: Ponieważ bez niego nasze położenie jest bardziej nieszczęśliwe niż zwykłych zwierząt.

5. *M.: Dlatego więc widzimy, że nie ma większego nieszczęścia, jak nie żyć zgodnie z Bogiem.*

Dz.: Właśnie.

6. *M.: Ale jakie jest to prawdziwe i właściwe poznanie Boga?*

Dz.: Kiedy Go się zna, aby Go czcić.

7. *M.: Jaki jest ów sposób dobrego Go czczenia?*

Dz.: Jest nim ten, abyśmy pokładali w Nim całą naszą ufność, będąc posłusznymi Jego woli, abyśmy wzywali Go we wszystkich naszych potrzebach, szukając w Nim zbawienia i wszelkich dóbr, i abyśmy uznawali, zarówno sercem, jak i ustami, że wszelkie dobro pochodzi od Niego samego.

Głównym celem życia ludzkiego, jak wielokrotnie w swoich dziełach podkreśla Jan Kalwin, jest poznać Boga. Dla Kalwina poznanie Boga pozostaje w ścisłym odniesieniu do Jego chwały. Aby nas jeszcze nieco mocniej wprowadzić w zakłopotanie, Reformator dodaje, że nasze życie ma sens jedynie w odniesieniu do chwały Bożej. Jednym słowem – żyjemy dla chwały Boga!

Jakie jest jednak znaczenie tego stwierdzenia? Zaczyna ono być dla nas jasnym dopiero wtedy, kiedy przypomnimy sobie, że w języku Nowego Testamentu: „chwalić, głosić czyjąś chwałę” oznacza ukazać, oddać coś, co stanowi esencję istoty/istnienia kogoś drugiego, drugiej osoby. To chwalać kogoś (tu Boga jedynego) dokonuję jednocześnie wyznania i uznania Jego Osoby, tym Kim jest, jaki jest i co najważniejsze - wyznają intymny związek między Nim, a mną. Związek wyznawany jest na tyle intymny, że od niego zależy sens mojego życia, czyli poczucie jego spełnienia, szczęście.

Zgodnie z nauczaniem biblijnym, by chwaleń (oddanie chwały komuś – odkrycie jego istoty) miało istotnie takie znaczenie, nie może to być chwaleń człowieka przez człowieka. Człowiek nie może sam siebie chwalić. Człowiek może głosić chwałę jedynie Boga, Bogu. Czyli, będąc w zgodzie z pierwszym stwierdzeniem, dotyczącym biblijnego znaczenia oddawania komuś chwały (odkrycia, ujawnienia i głoszenia sedna jego istoty), człowiek nie może głosić sam swojej chwały, tzn. odkryć swego istnienia do głębi, w pełni. Może to tylko dla niego zrobić – chwalać go (cóż za paradoks) – Bóg sam. To zatem od Boga i w ścisłym związku z Nim, człowiek odnajduje siebie w prawdzie, odnajduje sens swojego życia, odnajduje prawdę o swoim istnieniu

Człowiek poznaje samego siebie naprawdę, takim jakim jest, wyłącznie dzięki miłości Boga Ojca.

Jakie zatem jest najwyższe dobro dla człowieka? Co naprawdę czyni go szczęśliwym?

Dla Kalwina najwyższym szczęściem człowieka jest żyć, aby uwielbiać Boga, czyli wyznawać Jego prawdę o Nim, a dzięki Niemu poznać samego siebie....

Może szokować nas kolejne stwierdzenie Kalwina, mówiące o tym, że jeśli człowiek nie odkryje tej prawdy o swym najwyższym dobrze, stanie się gorszym od zwierząt...

Wielu z nas może wręcz poczuć się dotkniętymi takim stwierdzeniem...

Niemniej, jeśli przypomnimy sobie pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju, opowiadające o stworzeniu świata, zauważymy łatwo, że to nie zwierzęta, ale człowiek jest obdarzony misją bycia obrazem Boga. Zwierzęta realizują zadaną im przez Stwórcę misję i podążają w kierunku, który On im wyznaczył.

Człowiek, posiadając swoją wolność, może powiedzieć „nie” temu, czego od niego wymaga Pan: bycia Jego obrazem. Człowiek może zadysponować swoją wolnością w sposób najbardziej destrukcyjny z możliwych dla siebie, zniszczyć siebie i dotknąć zniszczeniem wszystkich/ wszystkich, którzy go otaczają. To wtedy właśnie realizuje się mocne stwierdzenie Kalwina: człowiek, zapierając się realizowaniu misji zadanej mu przez Pana staje się gorszy od zwierząt, które nie posiadają tylu doskonałości co on, ale jednak są poddane swemu Stwórcy.

Taka jest zatem największa nędza człowieka – nie wypełnić sensu swojego stworzenia. Dlatego też nie ma dla człowieka większego nieszczęścia, jak życie niezgodne z wolą Bożą, bez obecności Boga w jego życiu. Kalwin mówi: jesteśmy stworzeni, aby chwalić Boga.

Aby Go chwalić, musimy Go poznać. Nie można żyć z Bogiem nie znając Go.

Chwalenie Boga (wyznawanie Jego istoty) jest zatem faktem świadomym, przemyślanym, wybranym z całą konsekwencją; nie jest działaniem bezwolnego robota. Życie z Bogiem jest aktem woli ludzkiej, aktem ludzkim, wyborem, którego nikt za człowieka nie dokona.

Ważnym jest dla nas świadomość tego, że poznanie Boga nie jest poznaniem dla samego poznania, sztuką dla sztuki. Poznanie Boga ma pozwolić chwalić Go, czyli oddać Mu chwałę.

Poznanie Boga, to nie jakiś nowy rodzaj nauki, to doświadczenie życia.

To coś, co choć angażuje umysł, inteligencję ludzką, ma jednak swój prawdziwy wymiar w doświadczeniu Boga, by móc Go chwalić. Poznanie Boga, prawdziwe poznanie Boga, nie pozostawia nas zatem nietkniętymi, nie pozostaje wyłącznie na poziomie intelektu. Ono nas zmienia, wciąga w nową formę, nowy model życia, w którym już nic nie jest takie samo. Tzn. wszystko jest pozornie takie samo, ale jednocześnie inne: pełniejsze, piękniejsze, pełne sensu. Bóg przyjmuje nas w tym poznaniu na swoją służbę.

Jakie jest jednak źródło wiary chrześcijańskiej? Wiemy to dzięki świadectwu Pisma Świętego, które uczy nas, że możemy być pewni, że Bóg nas kocha, i że chce być naszym Ojcem i naszym Zbawicielem. Dana jest nam możliwość złożenia w Nim całego naszego zaufania. Zatem: jedynym źródłem wiary chrześcijańskiej jest Słowo Boże, takie, jakie jest nam objawione w Piśmie Świętym.

Bóg posługuje się mocą Ducha Świętego, przez którego działa w naszych sercach i zradza w nas stopniowo wiarę chrześcijańską. *Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest* (Jan 3,5-6).

Pamiętamy, jak uczniowie pewnego dnia poprosili Jezusa: *Przydad nam wiary* (Łukasz 17,5).

Podobnie i nam zdarza się czasami zanosić do Pana podobną modlitwę, nie wiedząc, jak On na nią odpowie. Być może zdarza nam się mówić do samych siebie: „Och, gdybym tylko mocno wierzył! Nie czuję się zbyt mocny; co robić, aby wzmocnić moją wiarę?”

Chcę wierzyć, chcę lepiej wierzyć! Co powinienem zrobić, czego dokonać, abym otworzył się na łaskę?!”

W wielu te pragnienia napotykają szybko przygniatającą odpowiedź: Czy wiara nie jest darem Bożym? Darem, który można tylko zaakceptować i nad którym nie ma się żadnego panowania?! Aby prosić Boga o wiarę, czy już nie trzeba mieć jakby wiary w zarodku?

Takie pytania stawiają nas w zakłętym kręgu refleksji bez wyjścia. Wiele takich refleksji prowadzi do konkluzji, że wiara nie jest w naszym zasięgu i że mogłaby nam umknąć, pomimo naszego szczerzego pragnienia jej posiadania.

Takie rozważania, przypisujące Bogu bez mała brak decyzji wobec nas (lub decyzję negatywną) w kwestii wiary, są jednym z największych błędów co do natury wiary chrześcijańskiej. Wynikają one z naszego błędnego rozumienia działania Bożego, które zamyka nas na rozumienie jak Bóg ożywia (jakimi środkami) nasze serca i jak daje nam wiarę chrześcijańską. Pamiętajmy: Bóg daje wiarę chrześcijańską przez głoszenie (z głoszenia) Słowa, czyniąc je skutecznym w nas przez Ducha Świętego!

Natura wiary chrześcijańskiej.

Kiedy mówimy o wierze, wydaje nam się chętnie, że istnieje tylko jeden rodzaj wiary

9.30 wyjazd do Parafii w Pstrążnej

10.00 nabożeństwo

12.00 wyjazd do sztolni w Złotym Stoku

14.00 zwiedzanie kopalni złota w Złotym Stoku

16.00 przerwa na posiłek

17.00 wyjazd do Żelowa

21.00 – dojazd do Żelowa i rozwiązanie wycieczki

Cena wycieczki przy 40 osobach pełnopłatnych to 410 zł.

Zapisy w kancelarii parafii w Żelowie.

Cena zawiera: 2 noclegi, 2 śniadania, 2 obiadokolacje (w tym jedna kolacja grill – biesiadna), przejazd autokarem, ubezpieczenie, bilety wstępu (do kopalni złota oraz do Kaplic Betlejemska, Zabytek Dziedzictwa narodowego – najbardziej znane miejsce w którym Jan Hus był kaznodzieją).

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W ŻELOWIE, W WIELKIM TYGODNIU:

- Wielki Czwartek, 02 kwietnia, o godz. 17.00;
- Wielki Piątek, 03 kwietnia, 1 nabożeństwo o godz. 10.00, z Wieczerzą Pańską;
- Wielki Piątek, 03 kwietnia, 2 nabożeństwo o godz. 17.00;
- Niedziela Wielkanocna – Święto Zmartwychwstania Pańskiego, 05 kwietnia, o godz. 10.00, nabożeństwo z Wieczerzą Pańską.
- Poniedziałek Wielkanocny, 06 kwietnia, o godz. 10.00.

WIARA CHRZEŚCIJAŃSKA

Wiara w Chrystusa niesie nam wszystko, co potrzebujemy. Studium Apostolskiego Wyznania Wiary (tzw. Credo), ukazuje nam to z całą jasnością. Wiara jednoczy nas z Chrystusem, jak małżonka jednoczy się z mężem. Pomiędzy nami, a Chrystusem, tworzy się wspólnota dóbr, radosna wymiana. Chrystus bierze na siebie nasz grzech, naszą śmierć i naszą karę, natomiast my otrzymujemy łaskę, życie i szczęśliwość na wieki.

Życie jest służbą, a służba ta jest najważniejsza dla życia człowieka, a Bóg dla swoich sług staje się wszystkim - staje się pełnią i sensem ich życia.

Kalwin służbę tę, chwaleńca całym naszym życiem Pana, wyznawanie Jego wielkości, sensu dla naszego życia, zawiera w czterech punktach:

1. *abyśmy pokładali w Bogu całą naszą ufność;*
2. *abyśmy Mu służyli, będąc posłusznymi Jego woli;*
3. *abyśmy Go wzywali we wszystkich naszych potrzebach, szukając w Nim zbawienia i wszelkiego dobra;*
4. *abyśmy wyznawali, tak sercem, jak i ustami, że wszystko pochodzi od Boga samego.*

Ks. Tomasz Pieczko

Z życia zboru - Bełchatów

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITWY 2015



6 marca 2015r. - w pierwszy piątek marca - w parafii ewangelicko-reformowanej w Bełchatowie odbyło się nabożeństwo z okazji Światowego Dnia Modlitwy. Nabożeństwo prowadziła grupa kobiet z kościoła ewang.-ref. i rzym.-kat., a przygotowała Jolanta Izdebska. Liturgię tegorocznego ŚDM przygotowały kobiety z Wysp Bahama, a hasłem było słowa: "Jezus rzekł im: czy wiecie, co Wam uczyniłem?" Na liturgii obecni byli senator RP W. Dobkowski z małżonką, przedstawiciele władz powiatu bełchatowskiego, Bełchatowa i Żelowa a także członkowie zborów ewangelic-

ko-reformowanych z Żelowa, Kleszczowa i Bełchatowa oraz bełchatowskich parafii rzymsko-katolickich. Podczas nabożeństwa wystąpiły Żelowskie Dzwonki pod kier. Anny Kimmer, zespół wokalny z parafii ER z Żelowa pod kier. Krzysztofa Wodzyńskiego i Natalia Kruk, która zaśpiewała piosenkę, której autorem jest wspomniany K. Wodzyński. Była także prezentacja zdjęć, która przybliżyła uczestnikom sytuację chrześcijan na Wyspach Bahama. Kazanie wygłosiła Ewa Jóźwiak - prezes Synodu KER. Podstawą rozważania był tekst z J 13, 1 -17 mówiący o umywaniu nóg apostołom przez Jezusa.



Głównym tematem kazania była postawa uczniostwa. Jaka nauka płynie dla nas z tego tekstu? Każdy z nas może być uczniem tylko wtedy, gdy podporządkuje się Słowu. A kiedy już uda nam się podporządkować, to wówczas już łatwiej jest iść za Jezusem na krzyż i na śmierć. Na zakończenie J. Izdebska podziękowała Zelowskim Dzwonkom, Zespołowi, Natalii Kruk i Mariuszowi Gosławskiemu za pomoc w przygotowaniu nabożeństwa. Natomiast wszystkich obecnych zaprosiła na tradycyjną agapę w sali OPIRO. Nabożeństwo nagrywane było przez telewizję polską a retransmisję nabożeństwa i krótki materiał z przygotowań będzie można zobaczyć w TVP2.



Tekst i foto: M. Goslawski

WALNE ZGROMADZENIE ZBORU

1 marca 2015r. w 2 niedzielę Pasyjną - Reminiscere odbyło się Walne Zgromadzenie Zboru.



Zebranie poprzedzone było nabożeństwem połączonym z sakramentem Wieczerzy Pańskiej, które prowadził ks. bp Marek Izdebski. Wszystkich obecnych powitał słowami zapisanymi w Liście do Rzymian 5,8 : "Bóg daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł." Czytania biblijne zapisane były w Iz 5,17 i Rz 5, 1-5. Kazanie oparte było na słowach z Ewangelii Marka 12, 1-12 (przypowieść o winnicy Pańskiej). Kaznodzieja

mówił, że winnica Pańska to nie tylko Izrael, ale także wszyscy ludzie, to Kościół, któremu Bóg daje swoje dobra, abyśmy nimi dysponowali, ale na końcu przyjdzie po swoją zapłatę. W przypowieści gospodarz wysłał swojego syna, który ginie z rąk oprawców. To zapowiedź śmierci Jezusa, który ginie na krzyżu. To jest ten kamień odrzucony przez budowniczych, który stał się kamieniem węgielnym - jak czytamy w Ps 118. Warto zapytać samych siebie, co my robimy z owym "kamieniem". Czy go odrzucamy, czy przyjmujemy, aby wydał owoce - kończył ks. bp. Izdebski. Po nabożeństwie wszyscy przeszli do sali na górce, aby rozpocząć obrady Walnego Zgromadzenia. Przedstawiono wspólne sprawozdania z działalności religijnej i Kolegium Kościelnego zilustrowane zdjęciami, finansowe i Komisji Rewizyjnej. Podjęto problematykę cmentarza ewangelickiego w Kleszczowie, otwarcia regulaminu parafii i egzekwowanie składek parafialnych. Zasygnalizowano także zbliżające się 500 lecie wystąpienia Marcina Lutera.

PLANOWANA WYCIECZKA DO PRAGI

Informujemy, że organizujemy wycieczkę do Pragi „Śladami Jana Husa”, w dn. 19-21 czerwca 2015 r. (trasa: Żelów – Kudowa – Praga – Pstrązna – Żelów).

Zaproszenie kierujemy do naszych trzech parafii: Żelowa, Belchatowa, Kleszczowa!

Program wycieczki (program jest ramowy, może ulec zmianie w detalach):

Dzień I

7.00 zbiórka przy Parafii Ewangelicko – Reformowanej w Żelowie, wyjazd do Kudowy Zdrój

14.00 zakwaterowanie

15.00 czas wolny na zwiedzanie Kudowy Zdrój i okolic

19.00 grill – kolacja z ogniskiem

Dzień II

6.30 śniadanie

7.00 wyjazd do Pragi

10.00 – spotkanie z przewodnikiem na głównym Dworcu Kolejowym w Pradze – czas zwiedzania 3 godziny, a w programie:

- Targ Owocowy z domem nr 573 - dawne "Kolegium króla Wacława", miejsce, w którym Hus w Pradze mieszkał
- Uniwersytet Karola - miejsce studiów Husa, Jan Hus był także pierwszym czeskim rektorem uniwersytetu
- Kościół św. Marcina w Murze - w którym pierwszy raz w Pradze przyjmowano komunię w postaci chleba i wina
- Kościół św. Michała na Starym Mieście - Hus wygłaszał tu kazania w latach 1401-1402
- Kaplica Betlejemska, zabytek dziedzictwa narodowego – najbardziej znane miejsce w którym Jan Hus był kaznodzieją
- Rynek Staromiejski, gdzie z Janem Husem i ruchem husyckim związanych jest bezpośrednio kilka punktów programu:
 - pomnik Jana Husa (zbudowany w 500-ną rocznicę śmierci Husa, w 1915 roku)
 - Kościół św. Mikołaja - kościół diecezjalny Czechosłowackiego Kościoła Husyckiego (zwiedzanie możliwe bezpłatnie)

- Kościół Najświętszej Marii Panny przed Tynem (w latach 1400 - 1620 główna świątynia husycka Pragi, w której przyjmował komunię pod dwiema postaciami król Jerzy z Podiebradów - pierwszy władca europejski, który odrzucił wiarę katolicką)

- ratusz staromiejski, miejsce pierwszej defenestracji praskiej (30 lipca 1419 r. - w czasie rozruchów w Pradze podczas bójki w ratuszu wyrzucono przez okno siedmiu katolickich radnych; wydarzenie to jest uznawane za początek wojen husyckich).

13.00 – czas wolny, na zakup pamiątek, zjedzenie posiłku

15.00 – wyjazd do Kudowy

19.00 – obiadokolacja

Dzień III

8.00 śniadanie

9.00 wykwaterowanie

KONFERENCJA W MUZEUM REGIONALNYM W BEŁCHATOWIE

Zapraszamy na konferencję historyczno-społeczną, poświęconą Janowi Husowi oraz husytyzmowi, organizowaną przez nasz zbor i KER w Muzeum Regionalnym w Bełchatowie.

Konferencja ta odbędzie się 18 kwietnia br. w Bełchatowie, w Muzeum Regionalnym, w godz. 10.00-17.00.

Referaty na niej wygłoszą:

P. prof. dr hab, Stanisław

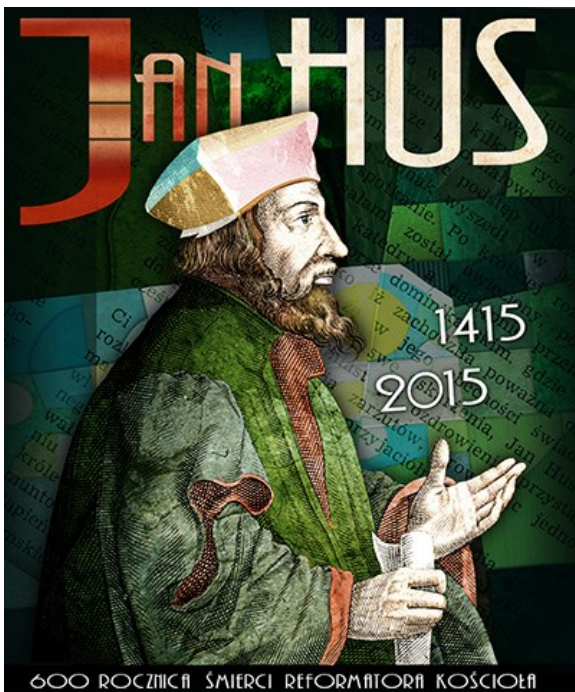
Bylina z PAN – *Śladami Jana Husa. Wczesne kaznodziejstwo reformatorskie na czeskiej prowincji.*

P. prof. dr hab. Paweł

Kras z KUL – *Polscy Husyci w świetle piętnastowiecznej dokumentacji sądów kościelnych.*

P. prof. dr hab. Wojciech

Kriegseisen z PAN – *„Między tradycją husycką a kalwinizmem. Bracia czescy w Rzeczypospolitej w XVI i XVII w.”*



O. Tomasz Dostatni OP – *Jan Hus – z dzisiejszej perspektywy katolika w Polsce.*

Chcemy serdecznie podziękować Pani Prezydent Miasta Bełchatowa, za objęcie konferencji swoim patronatem (i znaczące wsparcie finansowe) oraz Panu Dyrektorowi Muzeum w Bełchatowie (za darmowe udostępnienie lokali Muzeum i wsparcie organizacyjne).

Uchwalono, że nabożeństwo końcoworoczne będzie odbywać się w ostatnią niedzielę roku, jeśli niedziela będzie wypadać między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem. Przedstawiono plany na rok 2015: 18.04 - Konferencja naukowa w Muzeum Regionalnym w Bełchatowie dot. 500-jej rocznicy śmierci Jana Husa, 16-17.05 - Synod w Żelowie, 19.07 - rozpoczęcie Tygodnia Ewangelizacyjnego w Żelowie.



Przedstawiono propozycje zamontowania tablicy informacyjnej przed kościołem, wystawę prac przedstawiających kościoły ewangelicko-reformowane w Polsce podczas w/w konferencji, a także dzień otwarty w parafii, na którym miałyby być przedstawiona postać Jana Husa (zdjęcia, film) - w ramach obchodów Roku Husa, a także informacje o Kościele Ewang.-Ref. i bełchatowskiej parafii. Walne Gromadzenie zakończono pieśnią "Pod Twą obronę"

Tekst i foto: M. Gosławski

STUDIUM BIBLIJNE



11 marca 2015r. w domu zborowym parafii ewang.-ref. w Bełchatowie odbyło się kolejne spotkanie biblijne poświęcone tematyce nowego narodzenia, które tradycyjnie poprowadził Mirosław Gieras. Tym razem przybyło znacznie więcej osób niż zazwyczaj. Po wysłuchaniu kazania pastora z kościoła. Zielonoświątkowego zaczęła się dyskusja. Spotkanie zakończono modlitwą, którą poprowadził ks. bp. Marek Izdebski.

Z życia zboru - Kleszczów

NIECODZIENNE PISANKI Z KLESZCZOWA

Od kilku lat, w okresie przedświątecznym, dzieci i młodzież ze Zboru kleszczowskiego wykonują związane z tematyką okresu roku kościelnego drobne upominki, które później są sprzedawane, zwykle wśród parafian.



Mają już za sobą karki pocztowe, obrazki czy przedmioty wykonane w technice origami 3D. W zeszłym roku zmierzali się z pisankami, których bogate wzory tworzone były przez posypywanie styropianowych jajek, uprzednio pokrytych solidną warstwą kleju, drobnym, różnokolorowym żwirkiem. W tym roku na Wielkanoc postanowili wykonać pisanki cekinowe.



Do styropianowego

podłoża (oczywiście w formie jajka) cekiny (im mniejsze tym więcej czasu trzeba było na to poświęcić) były przytwierdzane szpilkami, tworząc bajeczne wzory. Była to żmudna, wielogodzinnna praca, ale warto było, bo już w pierwszym tygodniu sprzedaży większość pisanek znalazła amatorów. Jednak jeszcze kilka pozostało. Zachęcamy do zakupów, bo taka pisanka może być niecodziennym prezentem świątecznym, a cały dochód ze sprzedaży zasilił finanse dzieci i młodzieży, a zbierają na wycieczkę

Ks. Krzysztof Góral

OGÓLNE ZGROMADZENIE ZBORU W KLESZCZOWIE

Nabożeństwo w niedzielę 22 marca 2015 roku poprzedziło OZZ w Kleszczowie. Kazanie wygłosiła prezes Synodu KE-R p. Ewa Józwiak. W rozważaniu (Mk 10,35-45) podkreśliła



potrzebę pokory i miłości, jako przewodnich cech chrześcijanina. Na przykładzie posługi swojego dziadka, ks. Jerzego Sachsa – luterńskiego pastora, opowiedziała o trudnych latach powojennych na Warmii i Mazurach, gdzie wyżej wymienione cechy były nieodzowne w codziennej służbie duchownego.

LITURGICZNE WPROWADZENIE W URZĄD NOWEGO CZŁONKA ZELOWSKIEGO KOLEGIUM KOŚCIELNEGO — PANA KAROLA GWIAZDOWSKIEGO



WIELKANOCNY KONCERT DZWONKÓW

W poniedziałek, 06 kwietnia, o godz. 16.00, w naszym zelowskim kościele

– Koncert Wielkanocny „Zelowskich Dzwonków”

Zapraszamy serdecznie wszystkich. Przyprawdźcie waszych znajomych, przyjaciół.

Wiecie doskonale – naprawdę warto posłuchać naszych Dzwonków.



Bardzo dziękujemy także tym, których wielki wysiłek pozwolił już bez mała ukończyć prace odnowienia Plebanii.

Chcemy także podkreślić bardzo dobrą atmosferę dyskusji podczas Zgromadzenia, gdzie każdy mógł zabrać głos, zadać ze swobodą pytania w nurtujących go kwestiach, uczestniczyć w wymianie poglądów.

Cieszyliśmy się bardzo z obecności pani Marii Jańczyk-Kukieli (bardzo dziękując jednocześnie za jakość jej pracy) i przedstawienia przez nią niektórych elementów działania przedszkola naszej parafii ewangelickiej, które od tego roku szkolnego funkcjonuje w rozszerzonym kształcie trzech oddziałów.

Istotnym problemem, który został podniesiony podczas dyskusji, jest kwestia członkostwa w naszym zborze i wynikające z tego faktu poczucie odpowiedzialności (w tym także finansowej) za jego życie. Wyrażone i podzielane przez prawie wszystkich obecnych zdanie o bardzo nierównym podziale poczucia odpowiedzialności za osobiste życie chrześcijańskie, za zbór, przy jednoczesnym okazjonalnym oczekiwaniu pewnych przywilejów, związanych z często już tylko socjologiczną przynależnością do społeczności ewangelickiej (jak np. kwestia zapisów dzieci do naszego przedszkola, ale i inne, jak choćby problem pogrzebów ewangelickich i cmentarza), prowadzi nas do potrzeby podjęcia jasnych i czytelnych działań w tej sferze, związanych z mobilizacją wszystkich członków zboru, ale także z prośbą o jednoznaczne zajęcie stanowiska co do członkostwa parafii przez tych, których w zborze nie widzimy od lat, albo widzimy w sposób wysoce okazjonalny.



Cieszymy się bardzo z wyboru przez Zgromadzenie nowego członka naszego Kolegium Kościelnego – pana Karola Gwiazdowskiego, który został liturgicznie wprowadzony w tę posługę podczas nabożeństwa niedzielnego w dniu 29 marca. Wszyscy życzymy mu błogosławieństwa Bożego w posłudze starszego zboru.

Po nabożeństwie parafianie, wraz z zaproszonymi gośćmi: wymienioną już p. E Józwiak i prezesem Konsystorza KE-R p. Witoldem Brodzińskim, przeszli do sali zborowej na zapleczu kościoła. OZZ miało w większości charakter sprawozdawczy, ale przewidziane były także wybory na proboszcza PE-R w Kleszczowie. Sprawozdania zostały odczytane i przyjęte dość sprawnie i w zasadzie bez uwag. To samo dotyczy też preliminarza budżetowego. Kolegium Kościelnemu zostało udzielone absolutorium. Wśród ewentualnych kandydatów na proboszcza pojawiło się tylko jedno nazwisko – ks. Krzysztofa Górala. W wyborach jednogłośnie został wybrany on proboszczem na 10-letnią kadencję. Po wyborze ks. Góral podziękował za zaufanie, ale także docenienie jego prawie 20-letniej posługi w Kleszczowie. W wolnych wnioskach p. W. Brodziński, apelował o szybkie rozwiązanie problemu ogrzewania kościoła, stworzenia regulaminu funkcjonowania cmentarza parafialnego tzn. uporządkowania podjętych w tej materii wcześniejszych uchwał i nadania im charakteru regulaminu oraz poprosił, o ile to możliwe, by Nowiny nie były wydawane z „poślizgiem” czasowym. Poinformował także, że na posiedzeniu majowym Synodu KE-R w Żelowie zostaną zaprezentowane tylko założenia budżetowe, później przesłane do zborów celem konsultacji, a budżet zostanie przyjęty na posiedzeniu jesiennym. OZZ w Kleszczowie modlitwą zakończył p. W. Brodziński.



Ks. Krzysztof Góral

JĘZYK FRANCUSKI DLA DZIECI W ŻELOWIE

Już od ponad miesiąca ok. dziesięciorga naszych dzieci spotyka się co piątek, o godz. 14.45, na zajęciach języka francuskiego, które prowadzi ks. Tomasz Pieczko. Hobby, trochę poszerzenie zwykłej edukacji..., ale także symboliczne przypomnienie, że w tradycji ewangelickiej zawsze traktowano poważnie własną - i dzieci - formację intelektualną.

SPORT RODZINNY NA SALI GIMNAZJUM W ŁOBUDZICACH

Możemy już bez skromności stwierdzić, że nasza forma sportowa znacząco polepszyła się dzięki cotygodniowym (w każdy wtorek, od godz. 19-21, na sali gimnastycznej Gimnazjum w Łobudzicach) sportowym zmaganiom dorosłych i dzieci.

To dobry czas, kiedy możemy spotkać się w społeczności zboru, w innych niż zwyczajowe warunkach, całymi rodzinami, spędzając ten czas aktywnie nie tylko w wymiarze fizycznym, ale także szerszym, duchowym, bo każde takie spotkanie daje nam coś więcej, niż tylko wzmocnienie naszej kondycji fizycznej. Uczymy się wzajemnej akceptacji, radości z bycia razem, bycia Kościołem w szerokim wymiarze życia.

Zapraszamy serdecznie wszystkich. Nie jest ważny wiek, ani umiejętności sportowe. Jedyne ważnymi są wzajemna otwartość i chęć do wspólnej sportowej zabawy.

KONWERSJA PANI MARIANNY BEDNAREK



W niedzielę, 01 marca, pani Marianna Bednarek, przez akt konwersji stała się członkiem Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i naszego zboru.

Serdecznie witamy ją w naszym zborze i cieszymy się w modlitwie jej odważną decyzją.

Podczas liturgii aktu konwersji, pośród szeregu innych, padają zdania, na które odpowiada osoba podejmująca ten odważny krok przed Panem Kościoła:

„(...) Nasz Pan, Jezus Chrystus, ustanowił na ziemi swój Kościół, który jest wspólnotą świętych. On sam jest jedyną jego Głową, a uczniowie Jezusa powinni być żywymi i czynnymi członkami tego Kościoła.

Czy uznajecie to i czy chcecie być takimi czynnymi i żywymi członkami Kościoła, czy ślubujecie miłość i wierność swemu Zbawicielowi, któremu powinniście służyć po wszystkie dni waszego życia?

Jeżeli tak jest, to odpowiedzcie: *Uznaję i ślubuję.*

Kościół chrześcijański na ziemi istnieje dzisiaj w postaci różnych wyznań. Po odpowiednim przygotowaniu i gruntownym namyśle postanowiliście żyć w Kościele Ewangelicko-Reformowanym.

Czy uznajecie, że nauka Kościoła Ewangelicko-Reformowanego opiera się jedynie na Słowie Bożym, czy pragniecie z własnej woli do tego Kościoła należeć, czy nie kierujecie się w tym nadzieją doczesnych korzyści i czy przyrzekacie żyć w nim i pozostać mu wiernymi aż do śmierci?



Jeżeli tak jest, to odpowiedzcie: *Uznaję i przyrzekam. (...)*

Niech te słowa będą każdego dnia aktualne także dla nas, którzy od dawna już jesteśmy członkami naszego zboru, naszego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, abyśmy byli dla naszej nowej siostry i dla innych zainteresowanych Chrystusem (i naszym Kościołem) świadkami Ewangelii.

OGÓLNE ZGROMADZENIE ZBORU ŻEŁOWSKIEGO

W sobotę, 28 marca, od godz. 16.00, w odnowionej Sali zborowej na Plebanii odbyło się Ogólne Zgromadzenie naszego zboru („Walne”, jak zwyczajowo przyjęło się go nazywać).

Gościem honorowym był ks. biskup Marek Izdebski, który rozpoczął spotkanie modlitwą, pomagając także swoim doświadczeniem w niektórych sprawach proceduralnych.

Obradom przewodniczył pan Mikołaj Pejga, któremu bardzo dziękujemy za podjęcie się tej niełatwej roli. W zgromadzeniu wzięło udział 46 członków zboru z głosem stanowiącym. Dziękujemy bardzo tym braciom i siostram, którzy znaleźli czas dla wspólnoty, wykazując się tym samym zainteresowaniem i troską o teraźniejszość oraz przyszłość naszej społeczności.

Mamy głęboką nadzieję, że grupa ta będzie stopniowo rosła...

Ogólne Zgromadzenie Zboru przyjęło zwyczajowe sprawozdania za rok 2014, preliminarz finansowy na rok 2015 oraz udzieliło absolutorium Kolegium Kościelnemu.

Należy tutaj wyrazić duże uznanie Kolegium za jego pracę. Nasi starsi z naprawdę ogromnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością podchodzą do ich pracy.